

Sygn. akt I ACa 1582/16

## WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 27 kwietnia 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Teresa Rak
Sędziowie:	SSA Grzegorz Krężolek SSA Sławomir Jamróg (spr.)
Protokolant:	sekr. sądowy Katarzyna Rogowska

po rozpoznaniu w dniu 27 kwietnia 2017 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa M. P. (1) i G. D.

przeciwko R. D.

o ustalenie

na skutek apelacji powódek

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 16 czerwca 2016 r. sygn. akt I C 1533/15

1. **oddala obie apelacje;**

2. **nie obciąża M. P. (1) kosztami postępowania apelacyjnego;**

3. **zasądza od powódki G. D. na rzecz pozwanego kwotę 5 400 zł (pięć tysięcy czterysta złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

SSA Grzegorz Krężolek SSA Teresa Rak SSA Sławomir Jamróg

Sygnatura akt I ACa 1582/16

## UZASADNIENIE

M. P. (1) i W. P. , którego następcą prawnym jest G. D. w pozwie przeciwko R. D. wnieśli o ustalenie nieważności umowy darowizny z dnia 12 lutego 2009 r., na mocy której W. P. i M. P. (1) przenieśli na pozwanego prawo własności nieruchomości lokalowej (...)położonej w K. przy ul. (...), objętej Księgą Wieczystą nr (...) wraz udziałem wynoszącym 282/10000 w nieruchomości wspólnej objętej Księgą Wieczystą nr (...) oraz ustalenie nieważności umowy darowizny

z dnia 31 marca 2011 r., na mocy której W. P. i M. P. (1) przenieśli na pozwanego prawo własności nieruchomości lokalowej niemieszkalnej (...) położonej w K. przy ul. (...), objętej Księgą Wieczystą nr (...) wraz udziałem wynoszącym 1/21 w nieruchomości wspólnej objętej Księgą Wieczystą nr (...), prowadzoną przez Sąd Rejonowy (...) w K., w związku z uchycieniem się przez W. P. i M. P. (1) od skutków powyższych oświadczeń woli ze względu złożenia ich na skutek błędu.

Pozwany wniosł o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z dnia 16 czerwca 2016 r. sygn.. akt I C 1533/15 Sąd Okręgowy w Krakowie oddalił powództwo, odstąpił od obciążania kosztami procesu powódki M. P. (1) i zasądził od powódki G. D. na rzecz pozwanego kwotę 7 217 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Okręgowy oparł powyższe rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych:

W dniu 12 lutego 2009 r. W. P. i M. P. (1) zawarli z R. D. przed asesorem notarialnym A. F., zastępcą notariusza M. S., w formie aktu notarialnego umowę darowizny nieruchomości lokalowej (...) położonej w K. przy ul. (...), objętej Księgą Wieczystą nr (...) wraz udziałem wynoszącym 282/10000 w nieruchomości wspólnej objętej Księgą Wieczystą nr (...), przy jednoczesnym ustanowieniu na rzecz W. P. i M. P. (1) jako darczyńców dożywotniej i bezpłatnej służebności mieszkania. Przy dokonywaniu w/w czynności W. P. i M. P. (1) nie uskarżali się na żadne dolegliwości, sprawiali wrażenie w pełni świadomych, a także wyraźnie potwierdzili, że treść umowy jest dla nich w pełni zrozumiała i zgodna z ich wolą.

Następnie w dniu 31 marca 2011 r. W. P. i M. P. (1) zawarli z R. D. przed asesorem notarialnym K. W. (1), zastępcą notariusza K. N., w formie aktu notarialnego kolejną umowę darowizny, na mocy której W. P. i M. P. (1) przenieśli na pozwanego prawo własności nieruchomości lokalowej niemieszkalnej (...), położonej w K. przy ul. (...), objętej Księgą Wieczystą nr (...) wraz udziałem wynoszącym 1/21 w nieruchomości wspólnej objętej Księgą Wieczystą nr (...), prowadzoną przez Sąd Rejonowy (...) w K. oraz prawo własności nieruchomości położonej w miejscowości Z., (...) w gminie R., stanowiącej działkę ewidencyjną nr (...) o powierzchni 0,395 ha, objętej Księgą Wieczystą nr (...), przy jednoczesnym ustanowieniu na rzecz W. P. i M. P. (1) jako darczyńców dożywotniej i bezpłatnej służebności mieszkania polegającej na prawie do dalszego samodzielneho zamieszkiwania w całym budynku nr (...). Przy dokonywaniu w/w czynności W. P. i M. P. (1) sprawiali wrażenie w pełni świadomych. Pouczeni przez asesora notarialnego co do skutków umowy wyraźnie potwierdzili, że treść umowy jest dla nich w pełni zrozumiała i zgodna z ich wolą.

W dniu 18 kwietnia 2012 r. W. P. i M. P. (1) zawarli z R. D. przed notariuszem K. N., w formie aktu notarialnego umowę darowizny, na mocy której pozwany przeniósł z powrotem na W. P. i M. P. (1) prawo własności nieruchomości położonej w miejscowości Z., (...) w gminie R., stanowiącej działkę ewidencyjną nr (...) o powierzchni 0,395 ha, objętej Księgą Wieczystą nr (...). Zwrotne przeniesienie prawa własności nieruchomości było motywowane tym, że W. P. był w sporze z sąsiadem o przebieg granicy tej nieruchomości. Ze względu na różnicę opinii co do w/w sporu pozwany przeniósł na W. P. przedmiotowe prawo by ten mógł sam, według własnego uznania działać w sporze. W toku dokonywania czynności notariusz upewnił się, że wolą stron jest przeniesienie własności wyłącznie jednej wyżej opisanej nieruchomości.

W piśmie z dnia 9 listopada 2012 r. W. P. i M. P. (1) złożyli pozwanemu oświadczenie, że uchylają się od skutków prawnych umów darowizny z dnia 12 lutego 2009 r. i z dnia 31 marca 2011 r. Na uzasadnienie wskazali, że w chwili zawierania w/w umów byli w błędnym przekonaniu, że sporządzają testament, co miało być z pozwanym ustalone i o czym pozwany miał wielokrotnie zapewniać, wykorzystując wiek i nieporadność powodów. Swoją błąd odkryli w kwietniu 2012 r., po czym wezwali pozwanego do zwrotu wszystkich nieruchomości. Pozwany przeniósł z powrotem własność nieruchomości w Z. w formie darowizny.

Powódka G. D. jest matką pozwanego i córką W. P. i M. P. (1). Pozostaje z pozwanym w silnym, długoletnim konflikcie, który powstał na tle zawartego przez pozwanego w 2005 r. małżeństwa. Powódka nie akceptuje żony pozwanego. Nie utrzymują kontaktów z synem, w tym nie rozmawiają ze sobą.

Gdy pozwany był niepełnoletni, G. D. rozwiodła się z jego ojcem. W. P. i M. P. (1) byli przeciwni rozwodowi i nie godzili się z podjętą przez nią decyzją. Doprowadziło to do zerwania więzi rodzinnych pomiędzy G. D. i R. D. a W. P. i M. P. (1) na okres około 20 lat. G. D. ponownie nawiązała kontakty z rodzicami w 2006 r., następnie zerwała je w 2009 r., gdy dowiedziała się o dokonaniu przez nich darowizny na rzecz wnuka. Wszczęła z tego powodu awanturę i ponownie zerwała wszelkie relacje.

Stosunki pomiędzy pozwanym, a W. P. i M. P. (1) uległy odnowie wraz ze ślubem pozwanego, przy okazji którego ponownie nawiązał więzi z dziadkami macierzystymi. Od tego czasu ich odwiedzał. Jednocześnie W. P. i M. P. (1) mieli żal do G. D. o to że pozostaje w konflikcie z synem i nie interesuje się nim. Gdy dowiedzieli się, że wymogła ona na pozwanym przeniesienie udziału w prawie własności nieruchomości, którą uprzednio nabyła dla siebie i syna, na rzecz jej obecnego partnera, W. P. i M. P. (1) postanowili przekazać wnukowi swój majątek na drodze darowizny, zwłaszcza, że G. D. wielokrotnie twierdziła, że syn od niej nic nie dostanie, a cały swój majątek przekazuje dzieciom swojego partnera – K. L.. Decyzja o darowiznie była podyktowana także tym, że wkrótce miała urodzić się córka pozwanego, a prawnuczka darczyńców.

W rodzinie wiadome było, że W. P. i M. P. (1) chcą przekazać majątek pozwanemu w drodze darowizny.

W dacie zawarcia pierwszej umowy darowizny W. P. miał 84 lata, a M. P. (1) 81 lat. Przy zawarciu drugiej umowy mieli odpowiednio 86 lat i 83 lata. Mimo zaawansowanego wieku byli w pełni samodzielni i aktywni. Nie wymagali opieki ze strony osób trzecich. W szczególności W. P. sam prowadził samochód, a M. P. (1) rozpoznawała swoich bliskich, wiedziała gdzie się znajduje, rozmawiała rzeczowo. Stan ten trwał do 2012 r., kiedy to M. P. (1) przewróciła się i była hospitalizowana. Po tym wydarzeniu jej stan zdrowia stopniowo pogarszał się. Po krótkim pobycie w domu musiała być ponownie hospitalizowana, a następnie przeniesiona do zakładu opieki leczniczej.

W tym czasie G. D. ponownie nawiązała relacje z rodzicami, podjęła się zorganizowania dla nich opieki, odsuwając jednocześnie od nich pozostałych członków rodziny.

W 2013 r. pogorszyła się zdolność W. P. do samodzielnej egzystencji. Poruszał się samodzielnie i był w kontakcie słownym, ale zapominał o czynnościach życia codziennego typu zmiana ubrania czy zażycie leków. Twierdził, że został oszukany przez wnuka oraz że gdy popadł w problemy finansowe odwrócili się od niego wszyscy członkowie rodziny poza córką. Jego zachowanie było także często irracjonalne.

Obecnie M. P. (1) w dalszym ciągu przebywa w zakładzie opieki leczniczej. Wymaga pomocy osób trzecich. Ma trudności w poruszaniu się i w zaspokajaniu podstawowych potrzeb życiowych. Cierpi na zaburzenia psychiczne w postaci nasilonego zespołu psychoorganicznego ołepienego, które były przyczyną jej całkowitego ubezwłasnowolnienia na mocy postanowienia z dnia 7 listopada 2013 r. Jej opiekunem prawnym została ustanowiona G. D..

W dniu 20 września 2015 r. W. P. zmarł. Jego jedynym spadkobiercą jest powódka G. D., która podtrzymała żądanie.

W dniu 27 kwietnia 2012 r. pozwany wniósł przeciwko G. D. pozew o eksmisję z lokalu mieszkalnego, który ta powódka uprzednio darowała pozwanemu w ramach sposobu podziału majątku dorobkowego pomiędzy nią a ojcem pozwanego. Przed wytoczeniem w/w powództwa pozwany wystąpił do G. D. z propozycją zamiany lokali, na co powódka przystała dopiero po zapadnięciu wyroku eksmisyjnego.

Przy tym stanie faktycznym Sąd I instancji uznał, że powództwo w niniejszej sprawie nie zasługuje na uwzględnienie. Sąd odwołał się do zasad ciężaru dowodów z art. 6 k.c. i wskazał, że to strona powodowa winna wykazać, że W. P. i M. P. (1) byli w błędzie co charakteru czynności, których dokonali w dniach 12 lutego 2009 r. i 31 marca 2011 r. W

ocenie Sądu Okręgowego strona powodowa nie podołała temu wymogowi. Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika bowiem, że W. P. i M. P. (1) przy obu przedmiotowych czynnościach prawnych w pełni zdawali sobie sprawę z tego, że dokonują przeniesienia własności nieruchomości na wnuka w drodze darowizny i brak jest podstaw do przyjęcia, że ich zamiarem było rozrządzenie majątkiem na wypadek śmierci. W szczególności w czasie dokonywania czynności darczyńcy cieszyli się dobrym zdrowiem i wówczas nie było jakichkolwiek wątpliwości co do rozumienia i postrzegania przez nich rzeczywistości oraz byli właściwie pouczeni o treści i skutkach zawartych umów. Wobec tego nie zaistniało u W. P. i M. P. (1) mylne wyobrażenie co do treści dokonywanych przez nich czynności prawnych.

Zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wyniki sprawy powódka G. D. została obciążona kosztami postępowania w całości na rzecz pozwanego, na które złożyła się opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł i wynagrodzenie pełnomocnika pozwanego w kwocie 7 200 zł. Ze względu na trudną sytuację materialną i życiową powódki M. P. (1), Sąd Okręgowy odstąpił w całości od obciążania jej kosztami procesu.

Od powyższego wyroku apelację wniosły G. D. i M. P. (1) działająca przez opiekuna prawnego G. D.. Powódki zaskarżyły wyrok w zakresie rozstrzygnięcia o żądaniu głównym oraz o kosztach procesu. W obu powyższych apelacjach zostały podniesione tożsame zarzuty. Powódki w/w wyrokowi zarzuciły sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią materiału dowodowego polegającą na błędnym przyjęciu, że W. P. i M. P. (1) zawarli przedmiotowe umowy darowizny, nie działając pod wpływem błędu co do treści zawieranych umów, jako osoby starsze mieli dostateczne rozeznanie i wiedzę prawną by określić konsekwencje prawne dokonanych czynności.

Ponadto zarzuciły naruszenie przepisów prawa procesowego w postaci art. 232 k.p.c. poprzez błędne przyjęcie, że powódki nie wykazały zasadności dochodzonego roszczenia, art. 233 § 1 k.p.c. poprzez wyprowadzenie z materiału dowodowego wniosków z niego nie wynikających, że w chwili dokonania przedmiotowych czynności W. P. i M. P. (1) cieszyli się dobrym zdrowiem, w szczególności w zakresie rozumienia i postrzegania rzeczywistości, co pozwalało na ocenę, że działali z dostatecznym rozeznanieniem, a także poprzez wybiórczą ocenę dowodów, z naruszeniem zasady bezstronności, polegającą na bezkrytycznym przyjęciu wersji wydarzeń pozwanego z pominięciem dowodów świadczących przeciwnie.

Podniosły także zarzuty naruszenia przepisów prawa materialnego w postaci art. 82 k.c. w zw. z art. 84 k.c. poprzez jego niezastosowanie w wyniku błędnego przyjęcia, że wolą W. P. i M. P. (1) było dokonanie darowizny, art. 65 k.c. a nie dokonanie rozrządzenia majątkiem na wypadek śmierci oraz art. 6 k.c. poprzez jego błędną wykładnię skutkującą przyjęciem, że powódki nie udowodniły faktów na poparcie podnoszonych przez nie twierdzeń, w szczególności co do pozostawania w błędzie przez darczyńców.

Na uzasadnienie powyższych zarzutów powódka wskazała, że W. P. i M. P. (1) faktycznie byli w błędzie co do charakteru dokonywanych przez nich czynności prawnych, co skutkowało przeświadczeniem, że rozporządzają majątkiem na wypadek śmierci. Podniosła także, że Sąd w sposób wybiórczy ustalił, że działali oni z dostatecznym rozeznanieniem, w szczególności nie uwzględniając wieku darczyńców, braku wiedzy prawniczej i początków choroby Alzheimera u M. P. (1).

Na tej podstawie powódka G. D. wniosła imieniu powódki M. P. (1) o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości i nie obciążanie powódki M. P. (1) kosztami postępowania apelacyjnego. W imieniu własnym wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości i zasądzenie na jej rzecz od pozwanego zwrotu kosztów procesu za postępowanie przed Sądami I i II instancji.

W odpowiedzi na apelację pozwany R. D. wskazał, że powódka nie wskazała konkretnych uchybień Sądu I instancji a podniesione przez nią zarzuty sprowadzają się do przedstawienia alternatywnej wersji stanu faktycznego. W związku z powyższym wniosł o oddalenie apelacji powódek w całości oraz zasądzenie na jego rzecz zwrotu kosztów postępowania przed Sądem II instancji.

## **Sąd apelacyjny zważył co następuje.**

Apelacje obu powódek zasługiwały na oddalenie w całości.

Wszystkie podniesione w apelacjach zarzuty sprowadzają się do polemiki z przeprowadzonymi przez Sąd Okręgowy ustaleniami faktycznymi. G. D., działając także jako opiekun M. P. (1) przedstawiła własną alternatywną wersję stanu faktycznego, nie formułując żadnych konkretnych zarzutów co do uchybień Sądu I instancji przy ocenie materiału dowodowego, w szczególności nie wskazała jakie argumenty logiczne przemawiają za przyjęciem wersji wydarzeń, zawartej w zeznaniach jej oraz jej partnera życiowego K. L. i dlatego dowody stanowiące podstawę ustaleń Sądu Okręgowego nie zasługują na wiarę. Zauważyć zaś należy, że nie narusza przepisu art. 233§1 k.p.c. uznanie przez Sąd Okręgowy jako wiarygodnych jednej tylko z grup przeciwstawnych dowodów jak i nie uzasadnia zarzutu wadliwej oceny dowodów przedstawienie przez powoda własnego alternatywnego stanu faktycznego (por. Wyroki Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 1998 r. III CKN 4/98 LEX nr 50231 i z dnia 12 kwietnia 2001 r. II CKN 588/99 LEX nr 52347; oraz postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2001 r. IV CKN 970/2000 LEX nr 52753 i z dnia 10 stycznia 2002 r. II CKN 572/99 LEX nr 53136). W myśl art. 233§1 k.p.c. sąd bowiem ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Sąd I instancji dokonał zaś logicznej i wszechstronnej oceny dowodów. Dokonane ustalenia faktyczne znajdują oparcie w zgromadzonym materiale dowodowym tj przede wszystkim w zeznaniach notariuszy (poprzednio asesorów) a przede wszystkim A. S. –siostry M. P. (1), która jednoznacznie potwierdziła, że powodowie mieli zamiar i przekazali nieruchomości na własność celem bezpłatnego przysporzenia a nie w ramach dyspozycji na wypadek śmierci (protokół elektroniczny z dnia 3 listopada 2015r. 00:26:10).

Niewątpliwie z zeznań pozwanej i K. L. wynikała odmienna wersja wydarzeń, jednak sprzeczna z wiarygodnym przekazem osób, które działały w charakterze urzędowym i miały możliwość oceny rozumienia rzeczywistości przez strony czynności. Przekaz ten zaś był spójny z zeznaniami siostry M. P. (1). Sąd Okręgowy prawidłowo też ocenił zeznania K. L.. Nie znał on rodziców G. D., widywał ich wyłącznie okazjonalnie. Wiedzę o okolicznościach istotnych dla niniejszej sprawy uzyskał od G. D.. Nie jest więc bezpośrednim świadkiem zdarzeń będących przedmiotem ustaleń faktycznych. Ponadto pozostając życiowym partnerem w/w powódki jest bezpośrednio zainteresowany tym, aby to jej wersja wydarzeń została przyjęta jako wiarygodna, co skutkowałoby znacznym przysporzeniem majątkowym na jej rzecz jako jedynej spadkobierczyni W. P.. Zeznania stanowiące podstawę prawidłowych ustaleń wskazywały, że W. P. i M. P. (1) w dniach 12 lutego 2009 r. i 31 marca 2011 r. w pełni świadomie i z dostatecznym rozeznaniem darowali na rzecz pozwanego należące do nich nieruchomości. Zeznania K. W. (2) nie były przydatne skoro pielęgniarka miała wiedzę z okresu po lipcu 2013r. . kiedy M. P. (1) była już w szpitalu. Biorąc po uwagę, że zeznania K. W. (2) dotyczyły okresu po złożeniu oświadczenia z dnia 9 listopada 2012r. naturalne jest, że przekazał on pielęgniarce wersję przedstawioną w piśmie uchylającym się od skutków oświadczenia woli. Nie zmienia to oceny dowodów skoro było to już w okresie pogorszenia stosunków z pozwanym i poprawy relacji W. P. z K. D. . Uwzględnić natomiast trzeba, że świadek W. stwierdziła frustrację M. P. (2) wynikającą z tego, że po przekazaniu majątku jest z nim tylko córka. Nie dziwi więc zmiana nastawienia do wnuka ani też nie dziwi, że starsza, schorowana osoba pozostając pod wpływem bezpośredniego opiekuna, dąży do odzyskania majątku możliwymi sposobami. Trudno jednak przyjąć by istniała obiektywna podstawa do uznania istnienia błędu skoro z zeznań notariuszy (różnych) oraz siostry M. P. (1) wynikało, że darczyńcy w chwili darowizny byli sprawni umysłowo i fizycznie, działali z rozeznaniem jak też mieli świadomość skutków dokonanych czynności. Ponadto fakt żądania powrotnego przekazania nieruchomości (częściowo realizujący żądanie darczyńców w dniu 18 kwietnia 2012 r.) również pośrednio potwierdza świadomość, że nastąpiło wcześniej przeniesienie własności na jego rzecz. Zwrot zaś darowizny nie potwierdza uznania roszczenia lecz stanowił wyraz dążenia obdarowanego do uchylenia ewentualnego konfliktu sąsiedzkiego i problemów związanych z dążeniem dziadka do wycięcia drzew. Nie miało to jednak związku z nieruchomością lokalową co przekonująco wyjaśnił pozwany (protokół z dnia 2 czerwca 2016r. 00:58:30-00:59:00,01:02:53-01:03:16). Podnoszona przez powodów okoliczność, że darczyńcy pozostali w lokalu niczego nie zmienia w aspekcie ustanowienia służebności mieszkania na rzecz darczyńców (k-15).

Ocena dowodów jest też zgodna z zasadami doświadczenia życiowego. Należy bowiem mieć na uwadze, że dla odróżnienia darowizny od zapisu lub testamentu nie jest wymagana szczególna wiedza prawnicza. Nawet osoby bardzo słabo zorientowane w obrocie prawnym są w stanie dostrzec różnicę pomiędzy sprzedażą, darowaniem rzeczy a sporządzeniem testamentu. Przy bardziej skomplikowanych czynnościach można przyjąć możliwość błędu co do prawnych skutków czynności a w konsekwencji uznanie błędu co do treści czynności. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 marca 2012 r. III CSK 221/11 OSNC - Zb. dodatkowy 2013 nr C, poz. 55, str. 58). Skutki jednak podstawowych czynności w tym skutek nieodpłatnego przysporzenia w wyniku darowizny jest powszechnie utrwalony w świadomości społecznej. Brak jest też jakichkolwiek podstaw do przyjęcia działania podstępnego pozwanego i uznania istnienia kwalifikowanego błędu. W tym zresztą zakresie zarzuty nie były podnoszone. Cel bezpłatnego przysporzenia na rzecz wnuka wynika z materiału dowodowego stanowiącego podstawę ustaleń. Marniał ten koresponduje ze sobą, tworząc spójną i logiczną całość. Podzielając więc w pełni argumentację Sądu I instancji, także Sąd Apelacyjny uznał zarzuty apelacji w tym zakresie za niezasadne.

Z uwagi na podstawę faktyczną powództwa Sąd Apelacyjny uznaje za stosowne odnieść się także do kwestii istnienia świadomości darczyńców i dokonanie oceny czynności także z punktu widzenia art. 82 k.c. Ani sam wiek, ani nawet początkowe stadium poważnego schorzenia M. P. (1) nie uzasadnia apriorycznego założenia, że dana osoba nie jest w stanie działać z dostatecznym rozeznaniem. Dopiero badanie konkretnych okoliczności sprawy może dać podstawę do przeprowadzania ustaleń w tym zakresie. Tak też uczynił Sąd I instancji, opierając się na całokształcie materiału dowodowego, w tym zeznaniach świadków, którzy zarówno znali darczyńców, jak i osób które przy zawieraniu przedmiotowych umów pełniły funkcję urzędową i miały za zadanie m.in. czuwać nad tym by wola stron była wyrażona swobodnie i świadomie. Zostały też ustalone motywy, którymi kierowali się dokonując darowizny, w tym dążenie do poprawy sytuacji wnuka, któremu powiększyła się rodzina a który nie mógł liczyć na wsparcie matki. Zostało też ustalone, że darczyńcy w okresie dokonania czynności byli sprawni i świadomi i nie byli nieporadni. Czynności miały charakter powtarzalny a nie jednorazowy (3 darowizny) i były dokonywane przed różnymi notariuszami. Pouczenia więc pochodziły od różnych osób. Zostały też ustalone przyczyny zmiany stanowiska, darczyńców związane z odnowieniem więzi z powódką G. D. i uzależnieniem od organizowanej przez nią opieki. W tym świetle słusznie Sąd Okręgowy nie dał wiary zeznaniom powódki i uznał brak wykazania wadliwości czynności. Według Sądu Apelacyjnego nie wykazano ani przesłanek wadliwości bezwzględnej ani też względnej. Opinia sądowo-psychologiczna pochodzi z 2013r. stąd nie stwierdza ona stanu z chwili darowizny, nie zawarto też tam żadnych danych pozwalających na uzasadnienie stanowiska o zespole postępującym od 2008r. (k95). Wątpliwości można mieć natomiast do skuteczności czynności dokonywanych w okresie pobytu w szpitalu w 2012r. a przede wszystkim z okresu bezpośrednio poprzedzającego umieszczenie M. P. (1) w ośrodku pomocy.

Nie jest też wiarygodne twierdzenie, że darczyńcy mieliby się dowiedzieć o utracie własności akurat przy uiszczeniu opłat w 2012r., kiedy już stan M. P. (1) się pogorszył a nie np. z treści aktów im odczytanych, kiedy jeszcze darczyńcy prawidłowo funkcjonowali lub z zawiadomienia o wpisie własności obdarowanego w 2009r. (lokal mieszkalny) i odpowiednio w 2011r (lokal garażowy).

Sąd I instancji prawidłowo zastosował art. 6 k.c. i 232 k.p.c. uznając, że to na stronie powodowej ciążył obowiązek wykazania okoliczności, z których wywodzone są skutki prawne tj. wykazania tego, że W. P. i M. P. (1) byli w błędzie co do skutków prawnych dokonywanej przez nich darowizny. Brak wykazania okoliczności uniemożliwił uznanie, że oboje skutecznie uchylili się od skutków oświadczeń woli zawartych w przedmiotowych umowach darowizny w rozumieniu art. 84 § 1 k.c. Ponieważ ustalony w sprawie stan faktyczny nie daje podstaw do przyjęcia aby W. P. i M. P. (1) byli w błędzie co do tego jakich czynności prawnych dokonują, a wręcz przeciwnie świadczy o tym, że w sposób świadomy i stanowczy dokonali darowizny na rzecz pozwanego, to oddalenie powództwa było w pełni uzasadnione. Konflikt zaś G. D. z żoną pozwanego (oświadczenie powódki protokół z dnia 2 czerwca 2016r. 00:11:00) czy też problemy z zapewnieniem opieki w tym kosztami tej opieki nie usprawiedliwiają żądania.

Tak więc mając wszystko powyższe na uwadze obie apelacje należało oddalić jako bezzasadne na podstawie art. 385 k.p.c.

Sąd Apelacyjny z przyczyn podanych przez Sąd Okręgowy odstąpił od obciążenia M. P. (1) kosztami postępowania apelacyjnego na podstawie art. 102k.p.c. w zw. z art. 391§1 k.p.c. M. P. (1) jest podopieczną zakładu opieki leczniczej. Nie jest w stanie samodzielnie zaspokoić swoich podstawowych potrzeb życiowych, a ze względu na pogłębiające się schorzenie psychiczne nie orientuje się w bieżących wydarzeniach. W związku z ubezwłasnowolnieniem całkowitym jest pozbawiona zarządu swoim majątkiem. Nie jest także w stanie wyrazić woli co do roszczenia podnoszonego w jej imieniu w niniejszym postępowaniu przez opiekuna prawnego. Z tych względów, stosując art. 102 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., Sąd drugiej instancji odstąpił od obciążania kosztami sądowymi powódki M. P. (1). Na podstawie art. 391 § 1 k.p.c. w postępowaniu odwoławczym zastosowanie znajduje art. 98 § 1 k.p.c. , zgodnie z którym przegrywająca sprawę G. D. jako współuczestnik obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Pozwany poniósł koszty procesu w postaci wynagrodzenia profesjonalnego pełnomocnika będącego adwokatem. Postępowanie przed Sądem II instancji zostało wszczęte przed dniem 27 października 2016 r., kiedy to weszło w życie Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie opłat za czynności adwokackie. Zgodnie z § 2 tego rozporządzenia do spraw wszczętych i niezakończonych przed dniem jego wejścia w życie stosuje się przepisy dotychczasowe do czasu zakończenia postępowania w danej instancji. W związku z powyższym wynagrodzenie w/w pełnomocnika zostało ustalone zgodnie z § 10 pkt 1 ppkt 2 w zw. z § 2 pkt 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie w brzmieniu obowiązującym do dnia 26 października 2016 r. na 75% kwoty 14 400 zł, tj. na kwotę 10 800 zł. Zgodnie z art. 105 § 1 k.p.c. współuczestnicy sporu zwracają koszty procesu w częściach równych. Z tego względu zasądzono od powódki G. D. na rzecz pozwanego kwotę 5 400 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, stanowiącą 50% poniesionych przez niego kosztów.

SSA Grzegorz Krężolek SSA Teresa Rak SSA Sławomir Jamróg